

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer szp. 69 mm) RM 1.— Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I.

Nr. 97.

Kraków, środa 26 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję ręko pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata miesięczna: 2.25 Rm. z odnośnikiem do domu 2.50 Rm.

Wojna na Zachodzie została zakończona.

Zaprzestanie działań wojennych we Francji.

Berlin, 25 czerwca. Układ o zawieszeniu broni pomiędzy Włochami a Francją został podpisany w poniedziałek 24 czerwca 1940 r. o godz. 19.15. O godzinie 19.35 nastąpiło oficjalne zawiadomienie o tym rządzie niemieckiego. Na tej zasadzie wszedł w życie niemiecko-francuski układ o zawieszeniu broni.

Naczelna komenda armji niemieckiej zarządziła zaprzestanie działań wojennych przeciwko Francji. W dniu 25 czerwca o godzinie 1.35 niemieckiego czasu letniego obowiązuje obie strony zaprzestanie działań wojennych.

W ten sposób wojna na zachodzie została zakończona.

Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni delegacji francuskiej.

(::) Rzym, 25 czerwca. Wręczenie włoskich warunków zawieszenia broni pełnomocnikom francuskim, według informacji, udzielonych w poniedziałek ze strony poinformowanej, nastąpiło w willi Incisa, książęcej letniej rezydencji, pochodzącej z XVII. wieku, leżącej przy via Passia, w odległości 19 km od Rzymu.

Pełnomocnicy francuscy przybyli w niedzielę o godz. 19.28 przed willę, u której wejścia ustawiona była kompanja karabinierów. Delegaci zostali przyjęci przez szefa protokołu i kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i natychmiast wprowadzeni do sali posiedzeń. Obecni w sali pełnomocnicy włoscy, z hrabią Ciano i marszałkiem Badoglio na czele, podnieśli się ze swych miejsc i powitali rzymskim pozdrowieniem francuskich pełnomocników, którzy następnie zajęli miejsca przy długim stole nawprost delegatów włoskich. Niezwłocznie powstał minister spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano, aby zakomunikować, że na rozkaz Mussoliniego marszałek Badoglio wręczy warunki zawieszenia broni. Marszałek Badoglio udzielił następnie głosu gen. Roatta, zastępcy szefa sztabu generalnego armji włoskiej, celem odczytania włoskich warunków zawieszenia broni. Po ich odczytaniu generał Huntziger oświadczył, że pełnomocnicy francuscy przyjmują do wiadomości warunki i proszą o danie możliwości zakomunikowania ich swemu rządowi, aby następnie na najbliższym posiedzeniu móc przedłożyć decyzję rządu francuskiego.

Posiedzenie trwało ogółem 20 minut. Po zakończeniu posiedzenia hrabia Ciano udał się natychmiast do Palazzo Venezia celem złożenia

sprawozdania Mussoliniemu. Termin nowego posiedzenia dla odebrania odpowiedzi rządu francuskiego na warunki zawieszenia broni, zreagowane w języku włoskim, do godziny 13-tej nie był jeszcze wyznaczony.

Pełnomocnicy francuscy, którzy są gośćmi rządu włoskiego, posiadają do dyspozycji bezpośrednią linię telefoniczną dla komunikowania się z rządem francuskim w Bordeaux.

Zebranie komisji dla spraw zawieszenia broni w Wiesbaden.

Berlin, 25 czerwca. Na zasadzie układu niemiecko-francuskiego w sprawie zawieszenia broni, zbierze się komisja dla przeprowadzenia spraw poruszonych w układzie. Siedzibą komisji będzie Wiesbaden. Na przewodniczącego komisji dla spraw zawieszenia broni Fuehrer wyznaczył gen. piechoty von Stuelpnagla.

Zadaniem komisji jest wprowadzenie w życie układu w sprawie zawieszenia broni oraz czuwanie nad wykonaniem poszczególnych punktów. Rząd francuski został zezwany do wyznaczenia swych przedstawicieli do komisji dla spraw zawieszenia broni.

Ludwik XIV czy pan Lebrun?

Kraków, 25 czerwca.

Ostatnie wydarzenia we Francji wskazujące na zupełne militarne załamanie się tego kraju nie są skutkiem jedynie złego przygotowania technicznego lub też niendolności wodzów.

Takie zasadnicze przewroty w państwie mają zawsze daleko większe i ważniejsze przyczyny, sięgające nieraz grubo wstecz.

Francja przechodziła od czasu rewolucji 1789 liczne fazy przebudowy, szukając właściwej formy rządu. Upadł „ancien regime“ Bourbonów ze wszystkimi dołami i złymi stronami, Francja miała być zbudowana na zasadzie „wolność, równość, braterstwo“, trzy litje miały być zastąpione literami R. F. i trójkolorowym sztandarem. Nowe warstwy społeczne przystąpiły do tworzenia nowej ery.

Niedługo jednak pozostawała Francja pod hasłami rewolucji: z upadku monarchii borbonskiej narodził się genjusz Napoleon Bonaparte, który wyprowadził przyjął pewne momenty ideologiczne rewolucji, ale stworzył nowy monarchiczny ustroj — cesarstwo. W polityce zagranicznej opierał się on z impetorem, zmuszającym zarówno Francję jak całą Europę do ciągłej wojny.

Po upadku Napoleona przychodzi znowu sielankowa biedermajerowsko-burżuazyjna epoka Ludwika XVIII i Karola X a w końcu Ludwika Filipa do roku 1848. Krótkotrwała republika z księciem Ludwikiem Napoleonem Bonapartem, bratankiem wielkiego cesarza na czele zmienia się w roku 1852 znowu na cesarstwo. Ale to wznowienie rządów wielkiego Korsykańczyka nie ma już rozmachu oryginalnego: rząd Napoleona III, jakkolwiek uwiecznione nieraz sukcesem noszą na sobie wyraźne cechy kopii i są odbiciem tylko tamtych czasów. Wiktor Hugo, zażarty wróg cesarza, nie bez słuszności nazywa go „Napoléon le Petit“.

Z wojną francusko-pruską kończy się cesarstwo i powraca republika. Tym razem republika ściśle demokratyczno-parlamentarna, pozwalająca na wywyższenie się różnych ambicji, sprzeczności, nielogiczności i osobistych interesów poszczególnych partji i deputowanych.

Oni się spodziewali niezwykle zdolny i inteligentny naród francuski, że jego system państwowy przestanie być systemem a stał się chorobą ustrojową. Tam gdzie niema żadnych ograniczeń woli jednostki, nie może dojść do powstania woli ogółu. System ten lawiruje różnymi sposobami, to tworzy większość socjalistyczną, to znowu ucieka się do klasycznych „gabinetów fachowych“, to znowu wciąga w rządy prawnicę. Ale cała ta robota jest tylko łańcuchem: najważniejsze ustawy, choćby wojskowe uzależnione są od dobrej woli kilkuset ludzi, którzy przeważnie upatrują zbawienie Francji w zadowoleniu partyjnych interesów.

I w tym punkcie rozwoju dziejowego Francji przypomnieć się musi z tragicznym podobieństwem polskie „Librium veto“ z najgorszych czasów naszych dziejów. Oba ustroje są zasadniczo, abstrakcyjnie bardzo dobre, mają tę jedną wielką wadę, że praktycznie nie dadzą się przeprowadzić, opierając się na założeniu, że wszyscy ludzie są ideałami, mądrzy, dobrzy, bezinteresowni. Gdy w sejmie polskim głos jednego opozycjonisty mógł unicestwić zbiórową wolę większości, we Francji złośliwa opozycja również uniemożliwiała działanie ku zbawieniu kraju.

Dochodzi do tego absurdu, że kraj wybitnie kapitalistyczny, opierający się na licznych małych ciułaczach, powołuje do rządów gabinetem komunistyczny, na którego czele stoi kapitalista żyd, Leon Blum. Gdyby w tych czasach istniał jakikolwiek moralny nadzór antyrytualny opierający się o zaufanie narodu, anachronizm ten i absurd byłby niemożliwy: niestety zarówno Francja jak i Paryż był w tym czasie przyszłościową lodzią, rzucaną przez fale na wszystkie strony i nie mającą stałego oparcia.

Głos prezydenta republiki stawał się coraz mniej znaczący, a poza nim w kraju nie było nikogo, którego zdanie miałooby wartość wskazówki. W końcu przysłała wojna światowa z wiadomym wynikiem. Zwycięstwo uspiło jeszcze bardziej krytykę uprawianą przez niektórych wybitnych Francuzów, wobec rządu i systemu. Jedyny wysiłek, na który się zdobyło, było stworzenie linii Maginota.

— Linja Maginota zgnęła Francję! — wyraził się mój znajomy o obecnej sytuacji. I miał zupełną rację. Uspiała ona do reszty gotowość bojową narodu, stworzyła fikcję bezpieczeństwa i pozwoliła na dalsze rozwinięcie się wewnętrznych niesnasek i postępy choroby ustrojowej, którą możnaby nazwać „morbus parlamentaricus“.

200 lat wstecz również krótkowzroczni politycy polscy widząc słabe strony swo-

Zakończenie kampanji wojennej we Francji.

Zdobyto miasta Royan, St. Etienne, Annonay i Aix les Bains.

Główna Kwatera Wodza, 26 czerwca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Kampanja wojenna we Francji została zakończona po sześciu tygodniach nieporównanem zwycięstwem broni niemieckiej. Od dn. 25 czerwca godz. 1.35 zawieszenie broni weszło w życie.

W ciągu ostatniego dnia walk dywizje niemieckie po złamaniu silnego oporu dotarły na wybrzeżu Atlantyku do linii Royan u ujścia Girondy. Zdobyto Angouleme.

Na froncie nadreńskim i w Lotaryngji przeciwnik utracił dalsze fortyfikacje. W Wogezach kapitulował garnizon w Donon, przyczem poddało się 22.000 żołnierzy w tem jeden komenderujący generał i trzech dowódcy dywizyj.

Na południowy zachód od Lyonu zdobyto St. Etienne i Annonay. W Sawoiji udało się wojskom niemieckim, głównie strzelcom górskim, przełamać bronione się zacięte stanowiska polowe. Aix les Bains zostało zdobyte.

W czasie bojowych lotów wywiadowczych nad francuskim wybrzeżem Atlantyku zbombardowany został skutecznie je-

den brytyjski okręt transportowy, pojemności 5—6.000 ton. Dalsze loty wywiadowcze rozciągały się na części Morza Północnego. W nocy na 25 czerwca podjęły nie-

mieckie eskadry kilka nalotów na Angiję środkową i zbombardowały lotniska oraz urządzenia przemysłu lotniczego.

Jeden brytyjski samolot próbował za dnia dokonać nalotu na lotnisko Stawan-ger-Sola. Przed zrzuconiem bomb został on zestrzelony przez niemieckie samoloty myśliwskie.

Artylerja przeciwlotnicza niemieckiej marynarki wojennej zestrzeliła dwa angielskie samoloty.

Odezwa Adolfa Hitlera do narodu niemieckiego.

Niemcy uczczą zwycięstwo na Zachodzie.

Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca. Führer wydał następujący apel:

Narodzie niemiecki! Żołnierze zakończyli w ciągu sześciu tygodni po bohaterkiej walce wojnę na zachodzie przeciwko dzielnemu przeciwnikowi.

Ich czyny przejdą do historii, jako najwspanialsze zwycięstwo wszystkich czasów.

W pokorze dziękujemy Bogu za Jego błogosławieństwo.

Zarządzą wywieszenie flag Rzeszy na przeciąg 10 dni i bicie w dzwony przez siedm dni.

Wojna przeciwko Anglii będzie prowadzona aż do zwycięskiego zakończenia

Przerwanie działań wojennych między Włochami a Francją.

Rzym, 26 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco:

Naczelna Komenda armji włoskiej komunikuje:

Na skutek podpisania układu w sprawie zawieszenia broni, wszelkie działania wojenne między Francją a Włochami zostały wstrzymane w dn. 25 czerwca o godz. 1.35 na wszystkich odcinkach narodowych i zamorskich.

Jednej z włoskich łodzi podwodnych udało się zatopić nieprzyjacielski parowiec pojemności 8.000 ton. Inna łódź podwodna, która operowała na Morzu Czerwonym, nie powróciła do swego portu macierzystego.

Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na Trypolis żadne urządzenia wojskowe nie zostały trafione. Bomby spadły na domy starej dzielnicy żydowskiej i spowodowały 20 ofiar.

Nieprzyjacielski nalot na Cagliari, podczas którego zrzucono ok. 30 bomb, nie wyrządził poważniejszych strat wśród domów. Medynie kilkanaście osób zostało rannych.

Dwa naloty na Palermo zostały unieszkodliwione przez akcję włoskich samolotów myśliwskich, które zmusiły samoloty nieprzyjacielskie do odwrotu. Wojna przeciwko Anglii trwa nadal i będzie prowadzona aż do zwycięskiego zakończenia.

by brały udział w tej konferencji. A chociaż nawet Włochy znajdowały się pośród mocarstw zwycięskich, to jednak głos ich nie zawył na szali, więcej nawet, Włochy zostały pokrzywdzone w swych interesach życiowych w traktacie pokojowym. Zasługuje na uwagę fakt, że w tym artykule podkreśla się odsunięcie Bułgarii od morza Egejskiego, co zdaniem pisma jest tem większą niesprawiedliwością, — gdyż początkowo przyrzeczono Bułgarii dostęp do morza Egejskiego, potem jednakże cofnięto tę obietnicę na życzenie Anglii.

Dowstanie nowej partji na Węgrzech.

Budapeszt, 25 czerwca. Na początku poniedziałkowego posiedzenia parlamentu węgierskiego radykalny poseł Matolcsy zawiadomił o powstaniu nowej węgierskiej partji narodowo-socjalistycznej.

Do nowej partji przyłączyło się 15 posłów, w tem także odłam, który wystąpił z ruchu Hubaya. Nowa partja znajduje się pod kierownictwem posłów Palfy'ego, Matolcsy'ego i Antona Kecka.

Co do programu nowej partji, to Matolcsy oświadczył, iż partja ta pozostanie wierną regentowi i ojczyźnie, stojąc na gruncie węgierskiej konstytucji i będzie się domagała reformy ustaw w duchu nowych czasów. Nakoniec poseł Matolcsy złożył hołd dwóm wielkim mężom stanu narodowego socjalizmu — Hitlerowi i Mussoliniemu.

Żydzi popychają swoje samochody przez granicę.

(:) Iron, 25 czerwca. Niaustannie trwa napływ uchodźców z terenów Francji południowej. W ciągu dnia granicę pod Irunem przekracza 600 do 700 osób.

Wśród tych, którzy uważają za stosowne opuścić granicę Francji znajduje się przedewszystkiem i ze względów całkowicie zrozumiałych, wielu żydów. Ci z pośród nich, którzy nie uzyskali zezwolenia na zabranie ze sobą szofera lub też nie posiadają benzyny, musieli osobliwie przepychać samochód przez międzynarodowy most graniczny. Tego rodzaju wypadki to zaprawde widowisko nielada.

Obchodząc przepisy dewizowe, żydzi zabierają ze sobą olbrzymie ilości precjozów i biżuterji. Są również i tacy, którzy z pełnym spokojem oświadczaają, iż posiadają przy sobie ponad milion franków.

Od przekraczających granicę osób słyszy się jednobrzmiącą opinię o niezwykłym oburzeniu, jakie budzi się we Francji na Anglię.

Bułgaria a nowa sytuacja w Europie.

Sofia, 25 czerwca. „Niemieckie sukcesy, odniesione w obecnej wojnie nie zostały spowodowane wyłącznie militarne przygotowaniem, ale także przypisać je należy także wyłącznie obywatelsko-politycznej dyscyplinie, idealizacji państwowemu, który w naszej epoce jest czemś jedynym w swoim rodzaju. Narodowy socjalizm okazał się szkołą do przetrwania ciężkich czasów narodu niemieckiego, do obudzenia jego ducha i w ten sposób dał lekcję poglądową wszystkim narodom demokratycznym, prowadzącym wojnę i neutralnym, jaką powinna być demokracja w czasach pokojowych i w czasach wojennych“.

Powyższe stwierdzenie wypowiedział w ub. piątek znany przedstawiciel bułgarskiej prasy państwowej Setyr Janeff w artykule wstępnym, zamieszczonym w piśmie „Dnes“ na temat przypuszczeń co do niemieckiego zwycięstwa w obecnej wojnie.

Autor wychodzi z założenia, że także i Francuzi oraz Angliej dzisiaj zgodnie przyznają wyższość wojskową Niemiec na wszystkich terenach. Wojskowe te sukcesy, jego zdaniem, mają jednak dyplomatyczno-polityczne podłoże, które opiera się na mistrzowskim przygotowaniu dyplomatycznym wojny przez niemiecką politykę zagraniczną.

W chwili bowiem, kiedy mocarstwom

zachodnim nie udało się odnowić w obecnej wojnie dawniejszych sojuszków, wówczas jej wynik był już zgóry zdecydowany. A obecnie, gdy militarna przewaga Niemiec stała się całkowicie oczywista, dla wielu państw niema innej drogi do wyboru, jak tylko bezustannie podkreślać ich neutralność, przyjmując, że tem samym kwestje sporne, które mogą powstać na skutek dyktatu pokojowego, będą mogły być zrównoważone.

Polityka dostosowania się do nowego zwycięzcy znajduje się w pełni rozwoju i będzie także na przyszłość kontynuowana. W związku z powyższem — kończy autor swój artykuł — byłoby godnem uwagi, gdyby Niemcy posiadały zasadnicze plany co do ładu międzypaństwowego. Autor podkreśla przytem zwłaszcza niemieckie plany rewizjonistyczne.

Tę walkę przeciwko dyktatowi pokojowemu, podpisanemu w miejscowości podmiejskiej pod Paryżem, podkreślają także i inne pisma, które prowadzą walkę przeciwko dyktatowi w Neuilly także w swych czwartkowych i piątkowych wydaniach. — Dziennik „Sora“ zauważa przytem ze szczególnym naciskiem, że np. w Neuilly gdzie ukuto twarde kajdany dla Bułgarii i gdzie stworzono nowy stan rzeczy na Bałkanach, nie byli obecni Niemcy, ani Rosja, a cóż dopiero mówić o tem, a-

jej ojczyzny pocieszali się mimo wszystko, że „Polska upaść nie może, bo jest zbyt wielka“, a nawet wygłaszali paradoksalne i tragiczne twierdzenie, że „Polska nierządem stoi“. Zdawałoby się niemożliwym, aby te same, jakże fałszywe poglądy, powtórzyły się w wieku XX-tym, w narodzie mądrym, o wielkiej przeszłości, w narodzie zdolnym.

Zlekceważenie przez Francję ustroju monarchistycznego w roku 1871, kiedy to ustroj republikański został przyjęty przez zgromadzenie narodowe jednym jedynym głosem i to w dodatku głosem jednego z książąt francuskich, będącego deputowanym, srodze się zemdliło na kraju. W ostatnich czasach symptomy

upadku nie dawały spokoju francuskim monarchistom.

Syn kandydata do tronu francuskiego Jana księcia de Guise — hrabia Paryża niejednokrotnie poruszał te sprawy, up w swojej ciekawej książce „Le Proletariat“, w której twierdzi, że Francja musi być przebudowana w swoim społecznym ustroju, musi się pozbyć narzuconych przez demokrację parlamentarną kilkuset żerujących na ustroju rodzin „wzrostkach polityków“ i oprzeć się na warstwach pracujących.

Projekty hrabiego Paryża noszą w sobie bezwzględnie cechy zbliżone do totalizmu, a nawet do narodowego socjalizmu. Powoływał się on przedewszyst-

kiem na te wieki pełne chwaly, które uaród francuski urzeżył pod rządami monarchji.

Ludwik XIV czy pan Lebrun? Henryk IV czy pan Leon Blum? Napoleon I czy Thorez? Od wielkich epepej historii francuskiej do małych, wstrętnych rozgrywek parlamentarnych — oto olbrzymi dystans, jaki dzieli te dwie epoki. Na narody przechodzi od czasu do czasu jakiś daltonizm polityczny, niepozwalający widzieć życia we właściwych barwach, to też Francja nie zauważała wcale jak trójkolorowy jej sztandar zamienił się w brudno-czerwoną płachtę pana Bluma.

Tajne francuskie dokumenty.

Madryt, 25 czerwca. Hiszpańska policja graniczna wpadła ostatnio na ślad zdradzieckiej akcji francuskiego „frontu ludowego“.

W ub. niedzielę zaarrestowali urzędnicy straży granicznej przy międzynarodowym moście w Irunie trzech podejrzanych Francuzów, którzy nadjechali w trzech samochodach, celem przewiezienia w licznych kufrach wielu milionów franków w złocie oraz tajnych papierów państwowych.

Mieli oni jako domniemani sekretarze premiera Reynaud otrzymać zezwolenie na wjazd do Hiszpanji. Pomimo to zostały ich kufry poddane dokładnej rewizji, która wykazała, że wiozą oni dokumenty odnoszące się do politycznych i gospodarczych stosunków Francji do zagranicy i ukradzione zostały z różnych ministerstw, pieniądze wzięte przez owych „sekretarzy“ pochodziły z ministerstwa skarbu.

Jak wykazało dokładne badanie, chodziło tutaj o pewne machinacje premiera Reynaud, który chciał przez swoich agentów przewieźć cenne materiały dokumentarne do Londynu, aby obalić marszałka Petain ze stanowiska premiera.

Ambasador francuski w Madrycie został powiadomiony o tym wypadku przez rząd hiszpański i należy przypuszczać, że pochwalił powzięte kroki. Pieniądze znalezione przy agentach ekspremjera Reynaud'a zostały przekazane bankowi hiszpańskiemu.

Osiedle włoskie zniszczone pożarem.

(11) Medjolan, 25 czerwca. Katastrofalny pożar w osiedlu Santo Maso w pobliżu Belluno wyrządził bardzo wielkie szkody. Pastwą płomieni padło 10 domostw osiedla.

Wskutek pożaru, który wybuchł późną nocą i nie mógł być ugaszony z powodu braku wody, 14 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty materialne ocenia się na 400.000 lirów, z czego tylko 90.000 lirów pokryte są przez ubezpieczenie.

Hara następcą księcia Konoye.

(12) Tokio, 25 czerwca. W związku z ustąpieniem księcia Konoye zauważa półoficjalna agencja Domei, że książę zdecydował poświęcić się pracy politycznej, — mianowicie zamierza on oddać się do dyspozycji nowej partji politycznej.

Konoye wybadł zapatrywania wszystkich japońskich kół politycznych i gospodarczych i doszedł do wniosku, że nadzedł czas dla stworzenia nowego kierunku politycznego.

Tokio, 25 czerwca. Dotychczasowy wiceprezydent tajnej rady państwowej Hara został mianowany następcą księcia Konoye na stanowisku wiceprezydenta tajnej rady państwowej. Został on już wprowadzony na ten urząd przez cesarza w obecności premiera Yonai.

Anglija usiłowała wywierać na min. marynarki Stanów Zjednoczonych

(13) Waszyngton, 26 czerwca. Jak donosi „Associated Press“, b. minister marynarki St. Zjedn. Edinson oświadczył przedstawicielom prasy, że koła angielskie starały się wywierać presję na ministerstwo marynarki w kierunku odstąpienia 111 kontrtorpedowców wybudowanych w okresie wojny światowej.

Nie doszło jednak do sprzedaży ani jednego kontrtorpedowca. Stany Zjednoczone zatrzymują więc wszystkie okręty bojowe dla swego własnego użytku. (p.)

Izba i senat udzieliły marsz. Petainowi wotum zaufania.

(14) Genewa, 26 czerwca. Jak donosi francuskie radio, w ciągu poniedziałku zebrał się przebywający w Bordeaux senatorowie i deputowani izby w sali teatru „Athenes“.

W czasie zebrania zabierali głos ministrowie Laval i Marquet, którzy uważali za stosowne podkreślić konieczność udzielenia po-

parcia rządowi. Działalność parlamentarzystów powinna rozciągnąć się również na stronę praktyczną.

Zebrani poparli wywody mówców, wypowiedzi podziękowanie i zaufanie marszałkowi Petainowi za jego ostatnie oświadczenia. (p.)

Wśród Celtów francuskich.

Kraków, 25 czerwca.

Istnieje okolica Francji, w której nie mówi się po francusku: jest to Bretanja, kraj zamieszkały przez Celtów, którzy zachowali po dziś dzień swoje charakterystyczne cechy narodowe, swój język i swoje obyczaje. Ongls osiedleni w Kornwalji, przenieśli się około roku 500 na północno zachód Francji i posiadali przez dłuższy czas własne niezależne księstwo. Otoczeni zewsząd morzem lub też narodem francuskim, pozostali Bretończycy wierni swej narodowości, która wyżywała się w literaturze, obejmującej m. in. ciekawe zbiory pieśni celtyckich „Soniu Bres Isel“ lub też „Gwersiu Bres Isel“.

Dzielnica ta była może mniej znana od innych i mniej uczęszczana przez turystów, za wyjątkiem malowniczego Saint Malo. Krajobraz tych okolic, gdy się minie Tours i jedzie się w stronę Nantes, jest niezwykle piękny i romantyczny. Otacza nas powiew melancholji, nad dolinami unoszą się morskie opary, a powietrze przypomina jesienne popołudnie. Ludzie i miasta tego kraju posiadają odmienny charakter, jak inne okolice Francji: jest w nich pewna powaga, a nawet ponurość. Kilka godzin koleją od Nantes rozpoczyna się t. zw. „Ceinture Dorée“, czyli złoty pas pobrzeża. Są to najbardziej żywe i najprzyjemniejsze okolice północnej Francji, które dzięki morskiemu klimatowi odznaczają się dziwną łagodnością. Dojrzewają tam figi i rosną palmy tak wybujałe i piękne, jak na południu.

Ale również i ludzie i stroje są tutaj żywsze jak w głębi celtyckiego kraju. Słynne są tamtejsze tańce pełne gracji i temperamentu.

Jednym z ciekawych miejsc tego pobrzeża jest Quiberon, znane miejsce kąpielowe. Niedaleko brzegu leży piękna, choć niewielka wyspa Belle Ile (Piękna wyspa). Oddalona może o półtorej godziny od brzegu stałego lądu jest ta wyspa ucieleśnieniem pięknej starożytnej Bretanji. Dzieje jej łączą się z historją

wybitnego wojownika XVII wieku, mianowicie księcia de Belle Isle. Należała ona w roku 1658 do niejakiego pana Fouquet, który przekazał swojemu wnukowi, słynnemu generałowi Ludwikowi XIV, księciu de Belle Isle. W roku 1741 zdobył on w wielkiej wojnie, która toczyła się o sukcesję hiszpańską, Pragę.

Portem wyspy jest Le Palais, miasteczko, którego cyrulca obejmuje więcej mieszkańców, jak samo miasteczko. Jest ono niezwykle piękne: domy utrzymane są w żywych kolorach, niezwykle czyste i przypominają naprawdę zabawki dla dzieci. Podczas wojny światowej przebywali tam jeńcy niemieccy. Życie portu Le Palais jest niezwykle ruchliwe, pełne gwaru i bardzo typowe dla tych okolic. Główną rolę grają tam liczni rybacy, którzy wydobytą z morza jedyne bogactwo, a mianowicie ryby i liczne gatunki homarów. Tam też łowi się smaczne sardynki i różne małe raki, jak również pajaki morskie, wchodzące w skład każdego menu hotelowego tych okolic.

Ludzie tamtejsi odznaczają się przeważnie śniadą cerą, czarnymi włosami i niezwykle pięknymi rysami twarzy. Lubują się w żywych kolorach, są weseli, energiczni i niezwykle odważni, gdyż od wielu generacji prowadzą zażartą walkę z morzem i znają wszystkie niebezpieczeństwa, które im ono zagraża człowiekowi. Roślinność a przede wszystkim słońce jest na wyspie takie, jakie spotykamy we Włoszech. A wrażenie południowości podkreślają jeszcze żywe stroje miejscowej ludności, która lubuje się w kolorze czarnym i oranżowym. Te kolory widzimy również na żaglach łodzi. Ale również same skały tego pobrzeża odznaczają się oryginalnością, gdyż są one nieraz złoto-żółte, a nieraz różowe.

Słusznie też cieszy się Bretanja sławą jednego z najpiękniejszych zakątków Francji, posiadającej zresztą tyle różnorodnych uroków krajobrazowych.

Szkoły otwarte.

Reportaż z Zagłębia Dąbrowskiego.

Roześmiana gromada dzieciaków wysypuje się hałaśliwie na podwórko szkolne. Pięciominutowa przerwa. Dzieci korzystają z niej skwapliwie. Chłopey, w mig urządzili dwa obozy, chwytają się za ręce i ścierają z sobą tak, by jaknajprędzej przetrzeć na stronę „nieprzyjaciela“.

Zaczepiamy jednego z wziętych do „nie-woli“.

— Ile masz lat? — zapytujemy.

— Jedenaście — brzmi nieśmiało odpowiedź „jeńca“.

— A do której klasy chodzisz?

— Do czwartej, na pierwszym pięttrze.

— A czym jest twój ojciec, — pytamy, widząc, że odpowiedź chłopca są coraz śmielsze.

— Stolarzem.

— A mój wyjechał do Niemiec! — odpowiada niepytany rówieśnik, także „jeńca“ i... najniespodziewaniej staje na re-

kach i maszeruje tak przez blisko połowę podwórka.

— Czekaj-no! Czekaj! A kto cię tego wszystkiego uczył, ojeicie?

— Eeee, sam się nauczyłem.

— A ojeicie twój dawno wyjechał?

— Zaraz na samym początku.

Odwraca się na pięcie i w ostatniej chwili zatrzymujemy go obietnicą, że dostanie ołówek, jeśli nam jeszcze coś opowie. Perspektywa zdobycia ołówka rozwiązuje i innym języki, zdążyli obstarpić nas zwartem kołem.

— A mój tatuś też w Braunschweigu. A moja mamusia przysłała babci wczoraj 50 Marek.

Rozmowa zawiązała się na dobro i szczęśliwym właścicielem ostatniego (z wszystkich, jakie posiadamy) ołówka zostaje 10-letni malec o kędzierzawej

nocześnie i pełne szczęścia. — Odpowiedział Holman.

— Dlaczego?

— Nareszcie stałem się dla ciebie kimś bliskim, kto ma prawo walczyć o ciebie i pomagać ci. Książę zachował miłe serce. Zdawał sobie sprawę z tego, że jest właścicielem niepotrzebnym w tym momencie, ale z drugiej strony nie chciał odejść od kobiety, która od pierwszej chwili zrobiła na nim wielkie wrażenie. Zajęty dotychczas swoją sportową namiętnością, nie zwracał uwagi na kobiety. Dopiero dzisiaj urok, odwaga i uroda Jenny poruszyły jego uspięcone serce.

Przyzwyczajony do tego, że wszyscy na wysięgi spełniają jego życzenia, nie mógł pogodzić się z myślą, że ktoś inny może mieć większe prawa do Jenny. Niewątpliwie, gdyby był starszym napewno zdołałby sobie wytłumaczyć niewłaściwość swego postępowania. W danym jednak wypadku był tylko młodym mężczyzną, przyzwyczajonym do rozkazowania. Poza tem zdawało mu się, że dzięki swej akcji wyratował Jenny z trudnej sytuacji i na tej podstawie domagał się, aby i ona odpłaciła mu się wdzięcznością co najmniej w tym stopniu, co Holmanowi. Trzeba było jednak pozbyć się za wszelką cenę niebezpiecznego konkurenta.

— Mam wrażenie, że pani powinna pójść odpocząć — powiedział.

głowie, którego tatuś coppers do Niemiec nie wyjechał, ale jest zarządcą kilku domów. Niestety koniec przerwy kładzie kres tej milej pogawędce i dzieciaki uśmiejnie zapraszają nas do „siebie“.

Korzystamy z jednego z zaproszeń i za pozwoleniem p. Kierownika wchodzimy do jednej z klas, której wychowawczynią jest przemila „Pani“ o dobrotliwym uśmiechu. W ciągu kilku zaledwie dni zawiązała się pomiędzy Panią a klasą głębioka nić wzajemnej sympatii, która odrzuca rzuca się w oczy. Zwracamy się koleją do przemilej wychowawczyni.

— Jak czuje się Pani w klasie?

— Dobrze, cieszę się, że mam zajęcie, a przede wszystkim jestem znów w swoim żywiole.

— No, a jak sprawują się dzieci?

— O! I dzieci są bardzo zadowolone z tego, że mają książki i zeszyty. I są wiecej pilne niż kiedykolwiek. Szkoda, że to już wakacje.

— No tak, — podchwytnijemy, za kilka dni wakacje. — Ale przeto to kilkanaście dni nauki dzieci nabiorą chyba większej ochoty do pracy w przyszłym roku szkolnym?

— Niewątpliwie. Lecz i teraz jest w nich tyle zapału, że praca dałaby napewno bardzo dobre wyniki.

Zegnamy się serdecznie z klasą i zapewniamy, że wrócimy tu kiedyś jeszcze — z nowymi ołówkami. Na korytarzu dobiega nas jeszcze przytulony gwar dzieci i... ostrzegawczy głos nauczycielki — ci-szał!

Opuściliśmy szkołę w szczególnie dobrych humorach i nam udzielił się ten beztronski, a zarazem skupiony nastrój. W uszach dzwonią nam jeszcze dźwięczne głosiki dzieci. „A ja zdalem do piątego i za dwa lata już się niemieckiego uczyć będę“. A takich co zdali do piątego, drugiego czy trzeciego oddziału, jest w Zagłębiu Dąbrowskim bardzo, bardzo dużo. Ale dla nich wszystkich jest miejsce. Uruchomiono w samym tylko powiecie bendzińskim około 40 szkół. A jeśli i w tych chwilowo braknie miejsca, to w ciągu wakacji przybędą nowe, bądź specjalnie w tym celu wybudowane, bądź też inne — chwilowo zamienione na szkoły. Czuwa nad tem niemiecka chęć niesienia oświaty i krzewienia jej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Boh.

Ogłoszenie

dot. wydawania kart żywnościowych dla ludności polskiej i żydowskiej.

We czwartek dnia 27 i w piątek dnia 28 czerwca br. w czasie od godz. 8-ej do 16 nastąpi wydanie kart żywnościowych, ważnych od dnia 1-go lipca 1940 r. dla ludności aryjskiej i żydowskiej, w znanych już punktach rozdzielczych. Również wydawane zostaną karty mleczne dla następujących 8 tygodni.

Do odebrania kart w wyżej wymienionych dniach zobowiązani są właściciele nieruchomości, wzgl. zarządcy, przyczem przedłożyć należy książki meldunkowe i listy aryjskich i żydowskich mieszkańców danej posesji (imienny wykaz jest warunkiem) jak i listy karmiących matek, dzieci do lat 6-ciu i starsze w wieku ponad 65 lat. Za prawdziwość zeznań w listach odpowiada właściciel nieruchomości, wzgl. zarządcę, który również zobowiązany jest otrzymać karty natychmiast dokładnie sprawdzić i wyczerpie je poszczególnym mieszkańcom. Późniejsze reklamacje są bezecełowe. Również i nieodebrane karty żywnościowe nie mogą być później w Miejskim Urzędzie Apropowizacyjnym zażądane.

Sosnowitz 20 czerwca 1940 . 190

Dor Oberbürgermeister
Schönwälder
M. d. R.

PIOTR BERZKINS.

Błękitna noc nad kasynem gry

23)

— Proszę zabrać tę całą trójkę do więzienia — wydal rozkaz komisarz. — Raport sporządź ja sam. Co do państwa, to jesteście, oczywiście, wolni. Jestem skłonny do zapomnienia o tym karygodnym czynie zamachu na osobę funkcjonariusza policji, proszę jednak pozostać jeszcze kilka dni w naszej miejscowości aż do ukończenia śledztwa. Panu, panie Perkins, serdecznie dziękuję za pomoc, a księcia proszę o puszczenie mi w niepamięć kilku nie-szczególnych posunięć.

Pokój nr. 618 opustoszał. Wezwani przez komisarza Halouve sanitariusze wynieśli rannego Heresmorda, dyrektor kasyna i monter zostali odprowadzeni przez asystę policyjną do więzienia. Halouve rzucił ostatecznie spojrzenie na stygnące zwłoki księżnej.

— Oto do czego dochodzą kobiety, gdy nie chcą się pogodzić ze starością. Kobięcina mogła sobie jeszcze długo żyć i korzystać z tego, co sobie zbierała przez ca-

łe życie, tak to co? Chodźmy, Muszę jeszcze zapieczętować pokój. Radzę się pójść przespać, bo już dobrze późniona godzina.

Mała grupka osób, które wspólnie przeżyły wstrząsające wydarzenia wieczoru, wolnym krokiem opuszczała pokój. Wprawdzie zadowoleni byli, że cała historia zakończyła się pochwytem niebezpiecznej szajki bandytów, niemniej jednak czuli głęboki żal, że nie udało się im zapobiec tragicznej śmierci księżnej.

Na korytarzu Halouve pożegnał się ze wszystkimi. W jego ślady poszedł i Perkins, który nie mieszkał w hotelu „Metropole-Palace“. Jenny wraz z dwoma młodymi ludźmi skierowała się ku górnym piętrom. Chcąc odetchnąć świeżym powietrzem po dusznej atmosferze pokoju, w którym popelniono zbrodnię, Jenny podażyła na taras hotelowy. Obydwaj mężczyźni udali się za nią.

Z tarasu hotelowego roztaczał się wspaniały widok na jezioro, otulone zwojami porannej mgły. Podczas gdy na zachodzie niebo czerniło się jeszcze głębokim granatem, to na wschodzie było już zupełnie błękitne i różowe. Niebawem miało zejść słońce. Wszyscy trzej zacerpnęli pełną pierśią świeżego powietrza.

— Czy mogłam przypuszczać dzień temu, że przeżyję tak okropne chwile! — szepnęła Jenny.

— Dla mnie były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

no dla pani były one okropne, ale rów-

Marsz. Petain do ludności Francji.

Zurych, 25 czerwca. Marszałek Petain w swym charakterze prezesa rady ministrów i marszałka Francji, wystosował we czwartek apel do ludności Francji.

W odczynie tej Marszałek Petain usiłuje wyjaśnić ludności, dlaczego Francja odniosła tak katastrofalną porażkę. Zauważa on, iż wie, że naród francuski był święcie przekonany, iż jednak ostatecznie odniesie zwycięstwo. Usiłowania gen. Weyssandera, który miał nadzieję, że przez przegrupowanie sił francuskich poza Sommą i Aisną jednak doprowadzi do zwycięstwa, podobnie jak to miało miejsce w r. 1914 nad Marną, spełżyły na niczym.

Naród francuski musi sobie zdać sprawę z tego, że Francja w r. 1914 miała o pół miliona żołnierzy więcej w szeregach armji, i że podczas wojny światowej Anglja wysłała 85 dywizyj dla popierania akcji francuskiej, a więc o wiele więcej, niż obecnie, kiedy na froncie francuskim walczyło tylko 10 dywizyj angielskich. W powietrzu Francja musiała stwierdzić wielokrotną przewagę nieprzyjaciela.

Tak więc łącznie musi się powiedzieć, że Francja miała za mało żołnierzy, za mało materiału i za mało wojsk koalicyjnych do dyspozycji.

Francja musi także zdać sobie sprawę z tego, że cały naród po wojnie światowej żył zbyt sybarytycznie i stał się zbyt zniewieściałym, a pozatem wogóle nie wierzył w możliwość niepowodzenia. Podobnie jak i inne narody — tak i Francja musi dowiedzieć się i nauczyć, iż sukcesy i niepowodzenia kolejno następują w życiu narodów.

Marsz. Petain oskarża Anglję.

— Kraków, 25 czerwca.

Również i Francja, która w heroicznej walce poświęciła się za Anglję do swej ostatniej dywizji, i która te wierność przypłaciła zniszczeniem swoich miast i wsi, oraz strumieniami krwi, odczuwa obecnie niewdzięczność angielską w całym ogromie jej bezwstydu.

Premjer angielski Churchill nie tylko tej Francji zarzucił zdradę, że po wyczerpaniu wszelkich możliwości obronnych złożyła broń, aby uniknąć kompletnego zniszczenia kraju, ale nadto ze swego bezpiecznego schronienia w Londynie wezwał ludność francuską do nieposłuszeństwa rozkazom swego rządu i prowadzenia w dalszym ciągu walki za Anglję przeciw Niemcom — nie licząc się z tem, że wobec zupełnie zrozumiętego i słusznego rozgoryczenia ludności francuskiej przeciwko Anglji żaden żołnierz Francuz nie usłucha tego wezwania.

Niesłychana obelga, jakiej niewdzięczny premjer angielski dopuścił się na narodzie francuskim, spowodowała obecnie marszałka francuskiego Petaina, który mimo swego podeszłego wieku miał odwagę przejścia w charakterze premjera francuskiego niesławnego dziedzictwa zawisłego od Anglji rządu Reynauda, do zajęcia publicznie

stanowiska przeciw Anglji

w deklaracji, wygłoszonej przez radio francuskie.

Z głębokim rozgoryczeniem marszałek Francji wyraził swoje oburzenie z powodu apelu Churchilla do Francuzów i z bezwzględna otwartością zarzucił Churchillowi, że obawia się on, aby Anglja nie została dotknięta tą niedolą, jaką Francja zmuszona jest cierpieć z winy Anglji. Skończył się jednak czas, w którym Francuzi musieli cierpieć bez możności zaprotestowania przeciwko pouczeniu ze strony zagranicznego ministra.

W ten sposób pierwszy żołnierz Francji i powszechnie uznany przywódca narodu francuskiego zamknął wobec opinji całego świata rozdział polityki Francji, która pod wpływem Anglji wpędziła ten kraj w katastrofę.

Temsamem Francja poszła tą samą drogą, jaką już inne narody wpędzone przez Anglję w nieszczęście poszły przed nią. Niedalekim jest już dzień, w którym cała Europa zamiast wzajemnie się wyrzynać, rójdzie wspólnie pod kierownictwem niemieckim, aby bronić swoich interesów przed pozbawioną skrępowań, podburzającą polityką Anglji.

Publiczna deklaracja Marszałka Petaina

Hitler zarządził powrót ludności cyw. do niem. terenów przygranicznych.

— Główna Kwatera Wodza, 25 czerwca.

Wskutek wypowiedzenia wojny przez Anglję i Francję we wrześniu 1939 r., zaistniała konieczność częściowej ewakuacji niemieckiej ludności cywilnej z okolic, graniczących bezpośrednio z frontem zachodnim. Tem zarządzeniem dotkniętych zostało kilkaset tysięcy obywateli niemieckich.

Obecnie wybiła godzina powrotu do ojezycznych miast i wsi. Ewakuowana ludność może obecnie powrócić do swych miejsc zamieszkania.

Cały kraj może być przekonany, jak dalece jemu — marsz. Petain — było ciężko, jako żołnierzowi, powziąć decyzję zwrócenia się do nieprzyjaciela z prośbą o zawieszenie broni. Przeżył on wraz z całym na-



Marszałek Petain, szef obecnego rządu francuskiego.

rodem francuskim dni sukcesów — to też i obecnie w dniach porażki nie chce go opuścić. Teraz chodzi o Francję, o jej ziemię i o jej synów.

Według pomysłu Churchilla Francja miałaby się stać dominium angielskim, a pan Reynaud miałby objąć namiestnika Jego Królewskiej Mości króla Wielkiej Brytanji.

Ten wyrefinowany plan rozbił się jednak dzięki energii sędziwego marszałka Petaina. Naród francuski spogląda z wdzięcznością na marszałka Petaina i jego rząd, który w poczuciu odpowiedzialności za swój naród znalazł drogę do Compiègne. Obecnie więc Anglja ma swoją wojnę, jakiej sobie życzyła, tylko tę wojnę po raz pierwszy w swoich dziejach musi prowadzić sama, ponieważ niema już narodów, któreby były gotowe przelewać krew za Anglję.

Bezpośrednio po bitwie we Flandrii Londyn rzucił na rząd francuski odpowiedzialność za klęskę, dziś zaś zarzuca on swemu sprzymierzeńcowi, który przelał potoki krwi za Anglję, iż zdradził wspólną sprawę.

Kto jednak zdradził naprawdę, o tem mówi nam nie kto inny, jak sam marszałek Petain. W swym pierwszym przemówieniu radjowym oświadczył on mianowicie, że w myśl umowy pomoc brytyjska miała wynosić 75—80 dywizyj, podczas, gdy w rzeczywistości we Francji znajdowało się za ledwie około 10 dywizyj. Z tych 10 dywizyj większa część została zużyta już w czasie bitwy we Flandrii, reszta zaś po upadku Paryża została odwołana do Anglji.

We Francji nie pozostał ani jeden Anglik.

Tak wygląda brytyjska wierność wobec swoich sojuszników. Jeżeli więc obecnie Churchill chce jeszcze raz podburzyć naród francuski w ten sam sposób, jak dotychczas stale usiłował podburzać wszystkie inne narody, które przez Anglję zostały wpędzone w nieszczęście, a następnie pozostawione własnemu losowi, to należy stwierdzić, że jest to pomysł nie mający żadnych widoków powodzenia.

Anglja znalazła się osamotniona i obciążona przekleństwem wielu dużych i małych narodów, które na gruzach swoich krajów miały sposobność poznać perfidję angielską. Sędziwy marszałek Francji Petain stał się dziś rzecznikiem tych narodów.

nad projektem uniji angielsko-francuskiej.

Wielkie manifestacje na cześć marsz. Petain.

(!!) Irun, 25 czerwca. Wiadomość o podpisaniu układu o zawieszeniu broni wywołała w całej Francji południowej ogólne zadowolenie. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje na cześć Petaina, oraz wznoszono wrogie okrzyki przeciwko Anglji.

Genewa, 25 czerwca. Jeszcze nigdy naród francuski tak wiernie i jednomyślnie nie stanął przy swoim rządzie. W Bordeaux odbyły się wielkie manifestacje, podczas których członkowie parlamentu i senatu w swoich mowach wyrazili wdzięczność i przywiązanie do osoby marszałka Petaina jako szefa rządu, który jedynie zrozumiał sytuację i uratował Francję od zupełnego zniszczenia.

Również coraz jaśniej i głośniej podnosi prasa francuska zasługi marszałka Petaina i akcentuje w wielkich artykułach, że tylko on jeden znalazł wyjście z katastrofy zaguby narodu.

„Le Petit Gironde“ oświadcza, że to, co musieli zastępcy Francji widzieć i przeżyć w lasku Compiègne, jest niezem innym jak załamaniem się francuskich iluzji, któremi przez 20 lat karmiono cały naród. Te dojmujące chwile w Compiègne są niezem innym jak załamaniem się błędów i zbrodni,

które popełniano w przeszłości. Dziś jest już niezaprzeczone faktem, że polityką Francji w ostatnim okresie historycznym rządili chyba zaślepieni i ignoranci.

„Petit Parisien“ podkreśla, że jedyną w swoim rodzaju przedmowa, którą odczytano przed postawieniem warunków zawieszenia broni, nie zawiera żadnych obraźliwych zdań dla narodu francuskiego. Przeciwnie podnosi ona bohaterstwo żołnierzy francuskich. Mocne słowa tej przedmowy podniosły, że Francja w tej wojnie wyczerpała wszystkie siły i decyzja marszałka Petaina była dla niej jedynym wyjściem.

„Liberte du Sud-Quest“ pisze, że dziś po przejściu przez lasy w Compiègne można liczyć z pewnością na honorowe zachowanie się przeciwnika. Honor Francji nie został naruszony. Francja się ocknęła i wszystkimi siłami stara się wyrzucić z życia koszmar wojny. Trzeba przejść z gospodarki wojennej na pokojową. Rząd marszałka Petain przedsięwziął kroki celem zatrudnienia robotników przemysłu zbrojeniowego. Wszyscy robotnicy tegoż przemysłu otrzymali zaliczki na dalszą pracę i dziś cała Francja myśli i pracuje nad przyszłym programem odbudowy swojej zniszczonej ojczyzny.

Francuzi powracają do swych miejsc zamieszkania.

Fakty zaprzeczają niesumiennej propagandzie.

(!!) Berno Szwajcarskie, 25 czerwca.

Wskutek niesumiennej akcji propagandowej, mającej na celu wywołanie wrażenia jakoby żołnierze niemieccy zachowywali się nieuprzejmie w odniesieniu do ludności francuskiej, wśród tej ludności wynikły paniczne nastroje, wobec czego wielu Francuzów zdecydowało się na ucieczkę do sąsiedniej Szwajcarii. Kiedy jednak z Francji nadeszły prawdziwe wieści o poprawnym zachowaniu się i gotowości żołnierzy niemieckich do niesienia pomocy uchodźcom, wśród tych ostatnich zapanowało powszechne życzenie jaknajszybszego powrotu do miejsc zamieszkania. W wielu wypadkach uczyniono zadość życzeniom uchodźców przyczem b. wiele kobiet i dzieci powróciło na teren Francji.

Dotychczas jednak nie nastąpiła zorganizowana akcja repatriacyjna internowanej ludności cywilnej.

Za kulisami dymisji francuskiego generała de Gaulle.

(!!) Genewa, 25 czerwca. W kołach pozostających jeszcze w bezpośrednim kontakcie z francuskim rządem w Bordeaux podkreślają, że tajemnica zachowania się francuskiego generała de Gaulle w Londynie została obecnie wyświetlona.

Generał de Gaulle, co do którego już od dawna w wyższych kołach wojskowych wiadano, że żyje na bardzo wysokiej stopie i z powodu różnych okoliczności nie mógł być użyty do czynnej służby wojskowej, odpowiadającej niewątpliwie jego zdolnościom, już od dłuższego czasu oddał się na usługi angielskim czynnikiem, nie skąpiącym pieniędzy.

Pod wpływem Anglików został on powołany przez b. premjera Reynauda na stanowisko

sekretarza generalnego najwyższej rady wojennej, co wywołało ogólną sensację. Z miarodajnych źródeł w Bordeaux dowiedziano się obecnie, że ze strony rządu angielskiego uczyniono generalowi de Gaulle propozycję odpowiedniego odszkodowania za każdy okręt wojenny, statek handlowy, samolot lub inny materiał wojenny, przywożony obecnie z Francji do Anglji.

Rząd francuski w Bordeaux jest od ubiegłej niedzieli w posiadaniu tych informacji. Z tego powodu uczyniono niezrozumiałą początkowo aluzję co do dalszych kroków, jakie mają być powzięte przeciwko generalowi de Gaulle. Uchybienia emigranta de Gaulle kwalifikują się obecnie do postępowania karnego.

Naczelny redaktor Leopold Reischer Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja. Kattowitz, Emmatr. 12, tel. 352-32. — Administracja Kublow & Hlaski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Ogłoszenie

dot. zameldowania zajętych opon pojazdów mechanicznych przy unieruchomionych pojazdach.

Aż do dnia 28 czerwca 1940 r. zobowiązane są wszystkie osoby i firmy, które są w posiadaniu, wzgl. mają na własność opony i kieszki pojazdów mechanicznych — zgłosić na podstawie zarządzenia nr. 51 Reichstelle für Kautschuk und Asbest z dn. 11. 9. 39 r. całkowitą ilość opon przy zajętych i niedopuszczonych (unieruchomionych) pojazdach mechanicznych, przyczepkach, ich kół zapasowych i opon, jak i wszystkich innych opon i kieszek, niezmontowanych do innych pojazdów mechanicznych, do niżej podpisanego urzędu. Obowiązki temu nie podlegają osoby i firmy, które zawodowo trudnią się fabrykacją pojazdów mechanicznych lub przyczepki, lub handlują nimi.

Zgłoszenie nastąpić ma na jednolitej karcie meldunkowej, którą otrzymać można w oddzielnym Miejskim Urzędzie Gospodarczym. Dla każdego rozmiaru opon wypełnić należy specjalną kartę meldunkową. — Wydawanie tych kart meldunkowych nastąpi od poniedziałku dnia 24. 6. 40 r. w czasie od 8-ej do 16-ej. Jednocześnie podają do wiadomości, że opony, o ile nie zostaną przezemnie wywołane, odebrane zostaną po piśmie zawiadomieniu przez specjalną służbę. Odebranie jest bezpłatne. Dalszych szczegółów dowiedzieć się można z objaśnień wydawanych wraz z kartami meldunkowymi.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego ogłoszenia ukarane zostaną na podstawie przepisów zarządzenia o obrocie towarowym z dnia 4. 9. 1934 r. (RGBl I S. 816) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 18. 9. 1939 r. (RGBl I S. 1940).

Sosnowitz, 20 czerwca 1940 r. 187

Der Oberbürgermeister
Schönwälder
M. d. R.

Ogłoszenie

dot. niezamieszkałych mieszkań.

Wszystkich właścicieli, administratorów lub zarządców komisarycznych nieruchomości mieszkalnych w okręgu miejskim Sosnowitz wzywa się niniejszem do piśmieznego zgłoszenia w języku niemieckim do Urzędu Mieszkaniowego w Ratuszu, pokój nr. 39 wszystkich niezamieszkałych pomieszczeń mieszkalnych.

Informacje w tej sprawie zaciągnąć można od dnia 24. 6. 1940 r. wyłącznie w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach od 8-ej do 12-ej.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na następujące punkty:

- 1) zgłoszenie nastąpić musi aż do 29. 6. 1940 r. z podaniem ilości pokoi i wysokości czynszu;
- 2) mieszkania uciekinierów, w których znajdują się jeszcze meble, należy również zgłosić w wyżej podanym terminie w Urzędzie Mieszkaniowym;
- 3) w przyszłości właściciele nieruchomości wydzierżawić mogą mieszkania tylko na podstawie zezwolenia Urzędu Mieszkaniowego.

Gdyby jeszcze raz zdarzył się wypadek, że właściciel nieruchomości nie wydzierżawiał mieszkania osobom będących w posiadaniu pozwolenia Urzędu Mieszkaniowego, pociągnąć danego właściciela do odpowiedzialności.

Sosnowitz, 19 czerwca 1940 r. 188

Der Oberbürgermeister
Schönwälder
M. d. R.

Ogłoszenie

dot. zameldowania zakładów przemysł.

Godziny przyjęć dla zgłoszenia wszystkich zakładów przemysłowych, również i już istniejących, które nastąpić musi najpóźniej do dnia 30 czerwca br. w Ratuszu I piętro, pokój 23—25 ustanowiono jak następuje: przedpołudniem od godziny 7-ej do 12-ej, popołudniem za wyjątkiem środy i soboty od godz. 2.30 do 5-ej.

Kto we wczesnych godzinach rannych lub popołudniem przybywa, oszczędza sobie długie czekanie.

Sosnowitz, 20 czerwca 1940 r. 189

Der Oberbürgermeister
Schönwälder
M. d. R.